

gą być okazyje upadku, przecież z dobroci miłosierdzia, ba y
nietako z sprawiedliwości albo wierności iak powołał, tak do
dać nam task swoich utrzymujących od złego.

Dziwował się Chryzostom S. enocie sprawiedliwego Łota
gdy mieszkał w Sodomie mówiąc temi słowy: prawdziwie
zdziwić się należy Łotowej enocie, który konwersując w po-
srzodku niecnotliwych ludzi nie tylko był niedbalszym
ale owszem pilniejszym do nabycia sprawiedliwości. A
gdzież są ci, którzy mówią: że nie można w poszrodku mia-
sta być sprawiedliwym, ale trzeba uciekać z niego na osobne
mieysce, mówię to, nie zakazując ucieczki z miasta, ale po-
kazując że chcącemu żyć sprawiedliwie niemasz żadney prze-
szkody. poty słowa S. Doktora, a ia bardziey się dziwuję
upadkowi Łotowemu, Na osobnym mieyscu, niż enocie w
poszrodku grzesznych, y mówię że iak w poszrodku niespra-
wiedliwych mieszkanie nie przeszkadza do światobliwego
życia, tym osobliwie ktorych Bog postawił według urzędow
y powinności ich, tak mieysce święte nie pomoże do cnoty,
do pobożności, osobliwie tym, ktorzy przeciw powołaniu Bożię-
mu poszli do niego. Niech na potwierdzenie tego ma wiarę

